

Subst. 28287

M O W A

o

NAYWAŻNIEJSZYCH POWINNOŚCIACH
MŁODZIEŃCÓW

MIANOWICIE

UCZNIÓW KRÓLEWSKIEGO
GIMNAZYM POZNAŃSKIEGO,

MIANA W POLSKIM JĘZYKU

PRZY OTWARCIU NOWEGO KURSU
SZKOLNEGO,

DNIA 8^{go} PAŹDZIERNIKA ROKU 1827,

I NA NIEMIECKI JĘZK PRZEŁOŻONA

PRZEZ

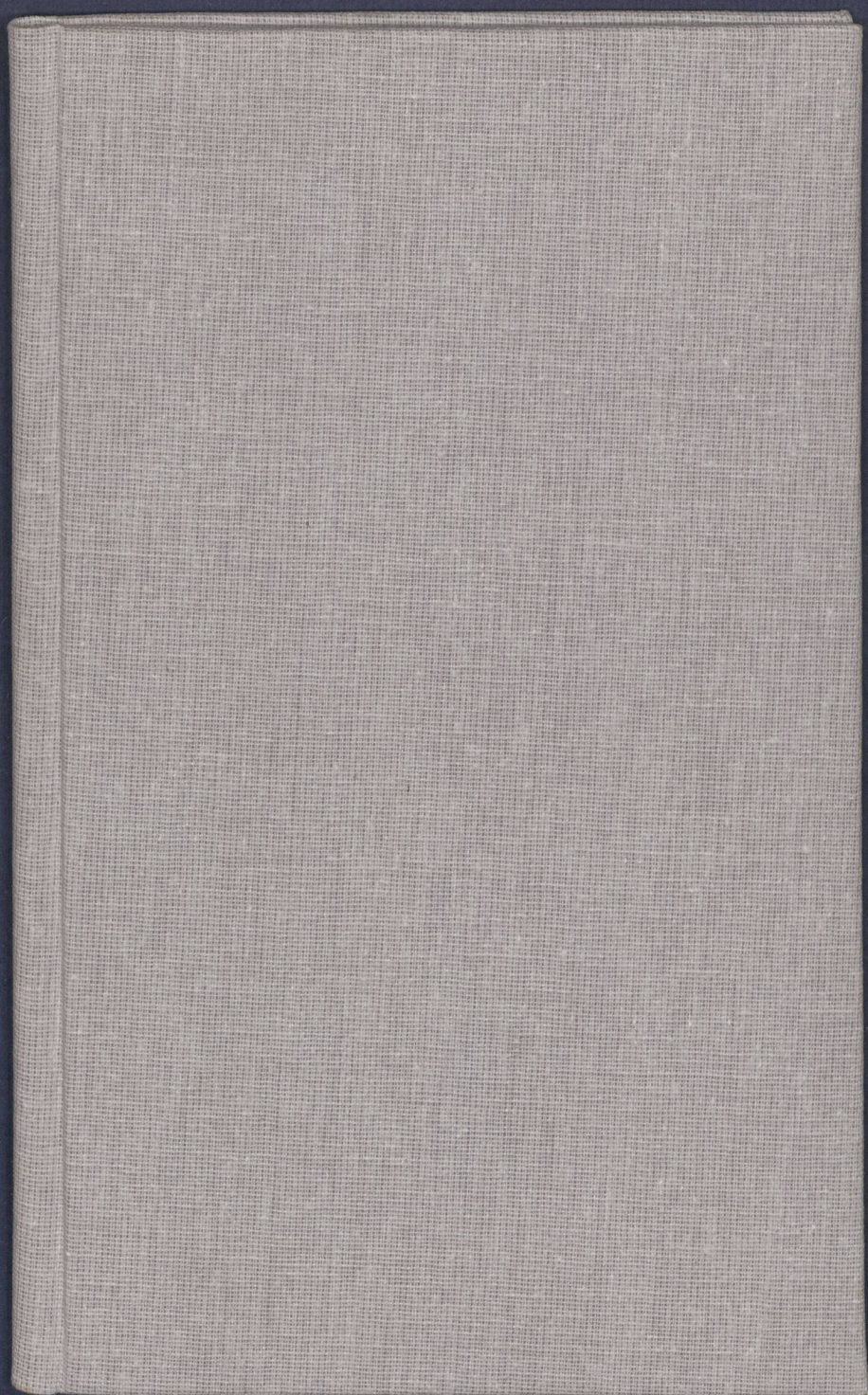
Tomásza Szumskiego.



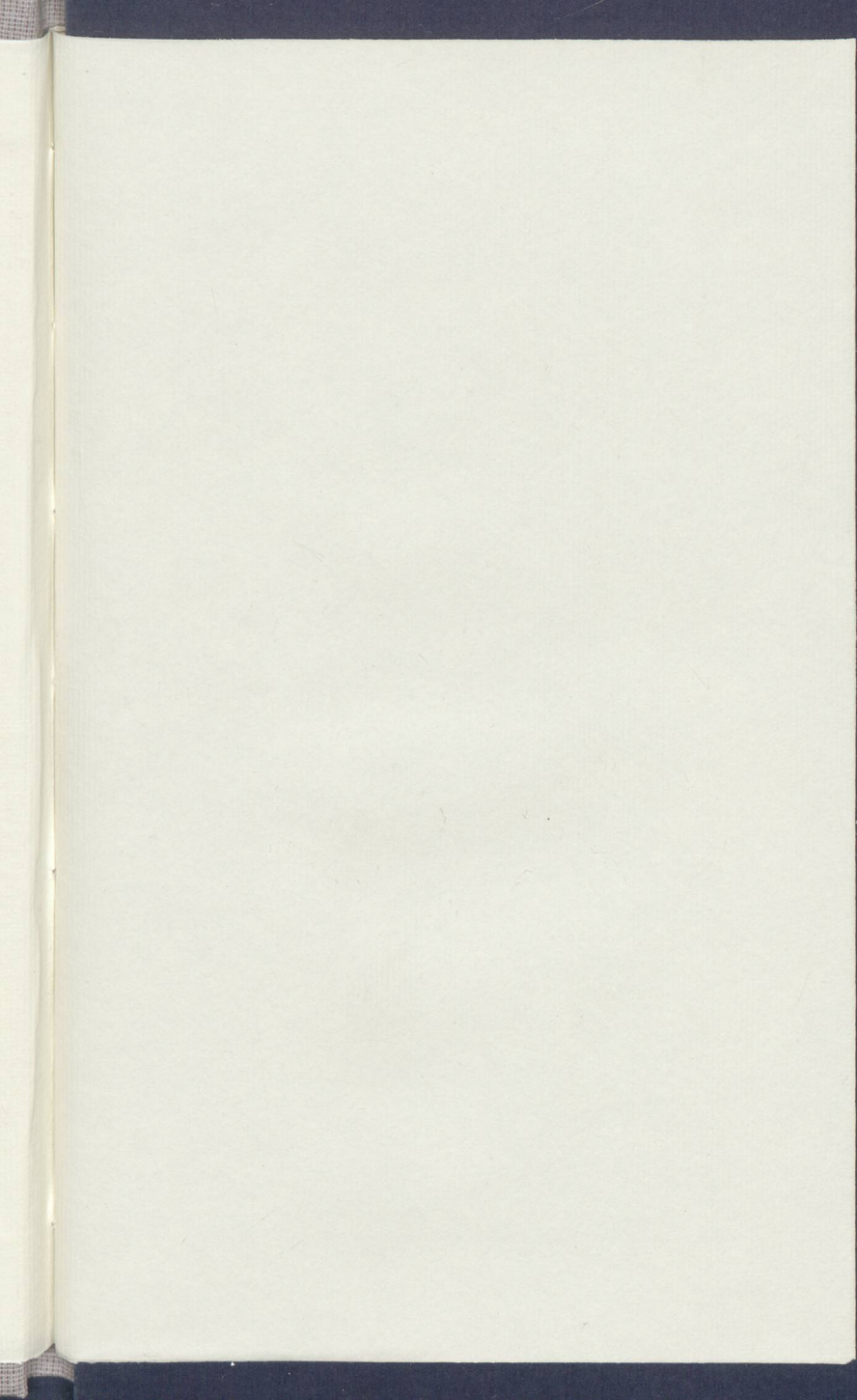
242198

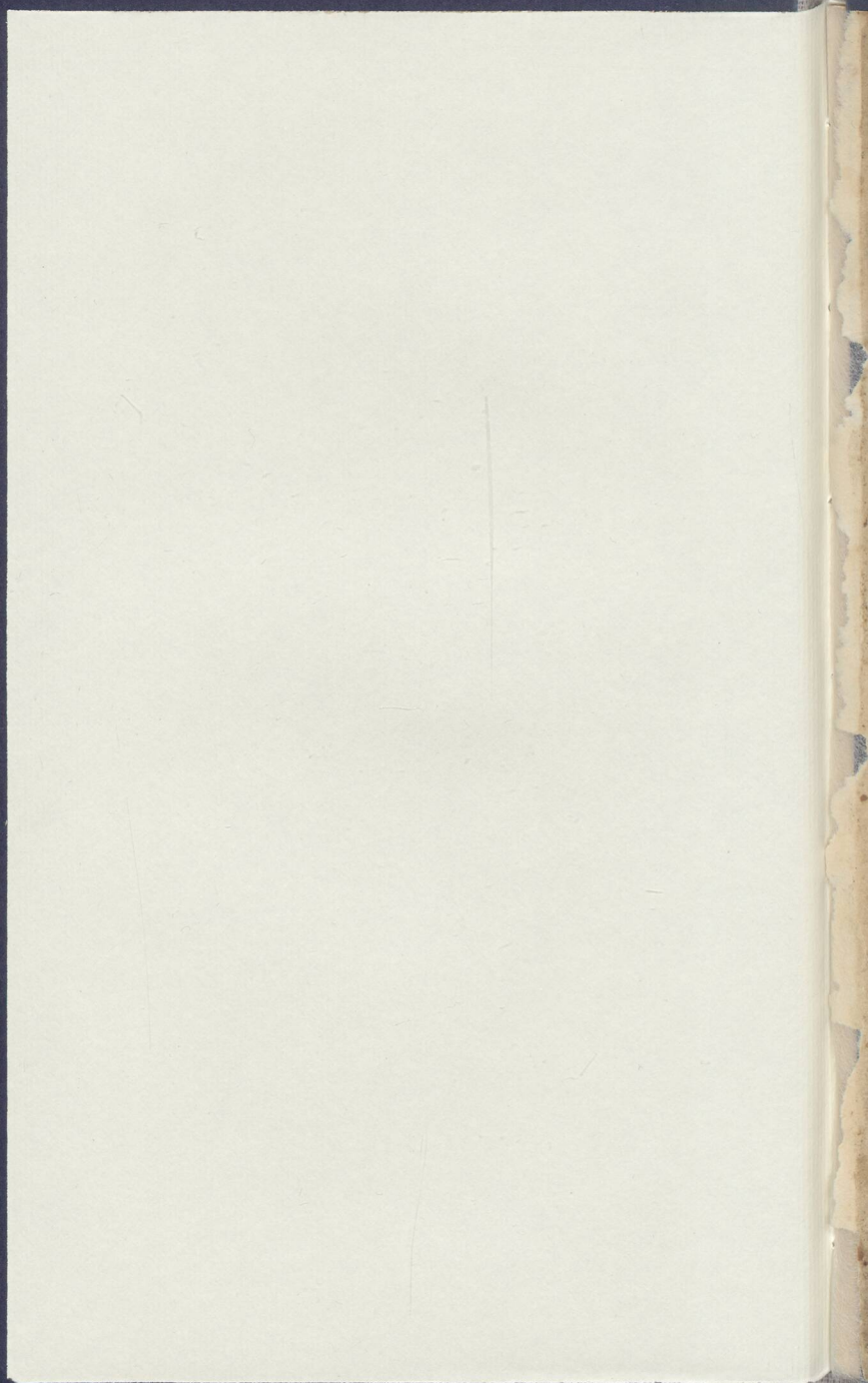
59.15.1075

W POZNANIU,
drukowano u WILH. DECKERA i Spółki.









BIBLIOTEKA GŁÓWNA
UNIwersytetu im. w POZNANIU



272138

Wypożycza się
tylko do czytelní

4177

KEDŁ. MOWA.

*Ex libris
Pacholicki*

N e d e

über

die wichtigsten Pflichten der Jünglinge,

besonders

der Schüler des Königlichen
Gymnasiums von Posen,

polnisch gehalten

bei der Eröffnung des neuen Schuljahres

den 8^{ten} Oktober 1827,

und ins Deutsche übersetzt

von

Thomas von Szumski.



gedruc

mp.

N e d e

über

die wichtigsten Pflichten der Jünglinge,

besonders

der Schüler des Königlichen
Gymnasiums von Posen,

polnisch gehalten

bei de

ahres

un

t

P o s e n,

gedruckt bei Wilhelm Decker & Comp.



Subst. 28287

M O W A

o

NAYWAŻNIEJSZYCH POWINNOŚCIACH

MŁODZIEŃCÓW

MIANOWICIE

UCZNIÓW KRÓLEWSKIEGO
GIMNAZYM POZNAŃSKIEGO,

MIANA W POLSKIM JĘZYKU

PRZY OTWARCIU NOWEGO KURSU
SZKOLNEGO,

D N I A 8^{go} PAŹDZIERNIKA ROKU 1827,

I NA NIEMIECKI JĘZK PRZEŁOŻONA

PRZEZ

Tomásza Szumskiego.



272198

59.15.1075

W POZNANIU,

drukowano u WILH. DECKERA i Spółki.

Hochverehrtes Publikum!

Geschätzte Jünglinge und Schüler!

Wenn ich täglich mit freundlichen Augen auf Euch, geliebte Jünglinge, sehe, und besonders heute, wo ich, dem Auftrage der Obrigkeit gemäß, meine wohlwollende Stimme an Euch richte: O! welch frohe Gefühle empfindet mein Herz, welche erhabene Vorstellungen über Eure Zukunft schweben meinem Geiste vor! —

Da den weisen Gesetzen des ewigen Weltregierers gemäß, wie tausend vorige, so auch das jetzt reife Geschlecht, dir, blühende Jugend! weichen muß; so erfolgt unausbleiblich die von Euch so sehnlichst gewünschte Zeit, in welcher einige von Euch auf dem Felde des Ruhms nach Sieges-Kränzen ringen; andere hohe Würden im Gottes-Tempel bekleiden; mehrere in hohen Aemtern den Willen des Monarchen und der Gesetze gewissenhaft erfüllen; die meisten aber entweder im stillen Landleben oder im einträglichen, aber sehr wechselnden Handelsstande ihr Glück begründen, dadurch auch zugleich das allgemeine Wohl werden befördern helfen.

Aber, geliebte Jünglinge, damit eine für Euch so ehrenvolle Zukunft in Erfüllung gehe, so müßt Ihr Eure Pflichten erfüllen: dies ist eine unzertrennliche Bedingung, denn wer das Ziel erreichen will, der muß auch den rechten Weg nicht verfehlen. Daher wird es, glaub' ich, für Euch nützlich seyn, wenn Ihr bei Eröffnung des neuen Lehr-Curtus mit Aufmerksamkeit meinen aufrichtigen und freundschaftlichen Rath anhöret, und stets eure Pflichten im Gedächtniß behaltet, die ich euch hier kurz darstellen werde.

Ihr werdet von mir nichts neues hören; ich wiederhole nur das, was Ihr schon von Euren geliebten Eltern zu Hause, was Ihr so eben in Gottes Tempel aus dem Munde Eures beredten und musterhaften Religions-Lehrers vernommen; was Ihr von Euren, um Euer Wohl besorgten Lehrern in dieser Schule schon oft gehört habt.

Ein hochverehrtes Publikum aber bitte ich um Geduld und Nachsicht; denn, indem ich zu einer sich bildenden Jugend spreche, kann ich nichts Anziehendes für Diejenigen sagen, welche Selbst die höchste Bildung besitzen.

Welche sind nun, geliebte Jünglinge! Eure ersten Pflichten, und wem seid Ihr diese schuldig? — Eines jeden

Prześwietna Publiczności!

Zacni Młodzieńce i Uczniowie!

Kiedy co dzień przyjaznym na Was, kochani Młodzieńce! spoglądam okiem, a dziś bardziéj ieszcze, kiedy posłuszny rozkazom Zwierzchności moiéj, życzliwym do Was przemawiam głosem: o! iakże miłe w sercu mem uczucia, o! iak zaszczytne o Waszéj przyszłości wyobrażenia w umyśle moim powstaią!

Ponieważ, stósownie do ustaw mądrego Rządzczy wszechświata, iak tysiąc poprzednich tak i doyrzałe dziś pokolenie, Tobie, kwitnąca Młodzieży! mieysca ustąpić musi; przyidzie zatem niechybnie ów czas, tak chciwie od Was pożądaný, gdzie iedni z Was będą na polu sławy o bohatyrskie walczyć laury; drudzy czcigodne dostoiénstwa w świątyniach pańskich piastować; inni wysokie posiadaiąc urzędy, wykonywać sumiennie wolę praw i panuiącego Monarchy; naywięcéj zaś albo w słodkiem zaciszu wiejskiego życia, lub w korzystnéj lecz zmiennéj fortunie handlowéj, ustalaiąc własną, przykładać się będą oraz i do publicznéj szczęśliwości.

Ale, kochani Młodzieńce! aby się przyszłość, tak dla Was zaszczytna, tem pewniéj ziścić mogła: musicie koniecznie powinności wasze wypełniać; iest to warunek niezbédny. Kto chce dopiąć zamierzonego celu, musi używać stósownych środków. Dla tego więc, rozumiem, iż będzie dla Was korzystnie, gdy poczynaiąc dziś nowy rok szkolny, z uwagą posłuchacie i spamiętacie nayszczersze moje rady przyjacielskie, które ofiaruię Wam, wystawiaiąc krótki rys nayważniejszych powinności waszych.

Nie usłyszycie tu odemnie nic nowego; powtórzę Wam tylko to, coście już często od waszych mądrych Rodziców w domach, co od wymównego i wzorowego Kapłana dopiero teraz w świątyni pańskiéj, i co od światłych i troskliwych Wychowawców waszych w klassach słyszeli.

Ciebie zaś, *Prześwietna Publiczności!* proszę o łaskawą cierpliwość i pobłażenie gdyż mówiąc do młodzieży oświecaiącéj się, nie mogę nic powiedzieć interessującego dla Ciebie, która iesteś nayoświecieńszą!

Jakież i względem kogo są naypierwsze powinności wasze, kochani Młodzieńce? — Każdego z Was

eigene Einsicht, vom edlen Herzen geleitet, antwortet: daß, da wir von Gott das Leben und alles Gute empfangen, (denn das Unglück ist nur die Folge menschlicher Laster oder grober Unwissenheit) unsere ersten und wichtigsten Pflichten sind also die Pflichten gegen Gott, den weisen, gütigen Schöpfer und Regierer des Weltalls. — Wie sollen wir aber diese heilige Pflichten gegen Gott an den Tag legen? — Gewiß nicht anders, als durch einen frommen und tugendhaften Lebenswandel: denn Gott schuf den Menschen nur zu dieser Bestimmung. — Und was können wir Dem zum Beweise unserer Dankbarkeit opfern, welcher der Herr des Himmels und der Erde ist? — Es giebt für ihn gewiß kein angenehmeres Opfer, als ein reines Herz, ein erleuchteter Verstand und ein arbeitsames Leben, welches seiner selbst und der Mitmenschen Glück befördert; denn diese Gaben sind unschätzbar, nicht käuflich für alle Schätze der Reichen dieser Welt.

Lobet also, geliebte Jünglinge! täglich, nach Eurer väter Weise, Gott den Allmächtigen, und danket ihm für die von ihm empfangenen Wohlthaten; bittet ihn zugleich, er möge Euch Euer ganzes Leben hindurch in seiner väterlichen Obhut erhalten: denn wer mit Gott ist, mit dem ist auch Gott! Alles mit Gott! und ohne seine Hülfe können wir nichts ausführen.

Sollte der Glaube oder das Vertrauen an Gott in Euren Herzen jemals wanken, (wovon Euch Euer Schutzengel bewahre) dann erinnert Euch folgender Verse des berühmten Englischen Dichters Young:

Wer schuf die Welt? — wer regiert sie durch tausende von Jahren?
 Wer schmückt den Frühling alljährlich mit Blumengewand?
 Wer heißt dem Sommer mit schnellen Schritten sich nähern,
 Und die Erde mit goldenen Aehren bedecken?
 Wer beugt, indem Nutzen und Zierde wechseln,
 Den Herbst unter der Last gereifter Früchte?
 Wer schickt uns endlich den Winter, der statt aller Blumen
 Die Erde mit Schnee und Eis bedeckt? —
 Nicht des Czaars noch Sultans Macht ist es!
 Nein! es ist die Macht eines mächtigern Herrn,
 Als der Herren auf Erden!

Solche Gedanken werden Euren Herzen die Ruhe wiedergeben, und Euren Geist auf den Weg der Wahrheit und des ewigen Lichts zurückführen.

Nach den Pflichten gegen Gott, geliebte Jünglinge! folgen die Pflichten gegen eure Eltern, Verwandten und Vormünder, Denket stets an alle

tu zapewne własny rozum, ślachtetnem powodowany sercem, odpowiada: iż, ponieważ od Boga życie i wszystko dobre mamy (bo nieszczęście iest tylko skutkiem albo ciemnoty albo występków ludzkich), nayı pierwsze i nayıważnieysze zatem powinności są też względem Boga, mądrego i łaskawego Stwórcy i Rządzcy wszechświata. — Ale iakże wykonywać należy te święte powinności względem Boga? — Nieinaczey zapewne, iak żyjąc mądrze i cnotliwie, bo w tym tylko celu Bóg stworzył człowieka. — Cóż możem przynieść w darze, na dowód wdzięczności temu, który iest Panem niebios i ziemi? — Nie ma zapewne dla niego milszey ofiary, iak serce czyste, rozum oświecony, i życie pracowite ku własnemu i bliźnich uszczęśliwieniu: bo te dary są też nieoszacowane, są nieokupne za wszystkie skarby bogaczów tego świata!

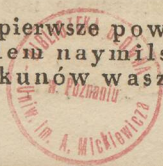
Co dzień więc, kochani Młodzieńce! każdy, zwyczajem Oyców waszych, wychwalaycie Boga i oddawaycie mu dzięki za doznawane od niego dobrodzieystwa; proście go oraz, aby Was przez całe życie w oycowskiéy opiece swoiéy zachować raczył: bo kto z Bogiem, z tym Pan Bóg! wszystko z Bogiem a nic bez pomocy iego wykonać nie możem.

Gdyby się wiara lub ufność w Bogu kiedykolwiek w sercach waszych zachwiać miała (od czego niech Was Anioł stróż zachowa); w ten czas przypominnycie sobie te, sławnego Junga wiersze:

Któż wszechświat stworzył, rządzi przez tysiące laty? —
 Kto wiosnę co rok w sliczne przyozdabia kwiaty? —
 Kto latu każe sporym przybliżać się krokiem,
 I ziemię złotym światła ożywić widokiem? —
 Kto kolejnym użytków i ozdób wymiarem,
 Gnie iesień pod wyborych owoców ciężarem?
 A wreszcie zsyła zimę, co za wszystkie płody,
 I za wszystkie nam wdzięki, daie śnieg i lody? —
 Nie iest to w mocy Cara ani też Sultana!
 Większego niżli ziemskich rzeczy ta iest Pana!

Takowe myśli wrócą sercu waszemu spokoyność i skierują rozum na drogę prawdy i światła odwiecznego.

Po Bogu są nayı pierwsze powinności, kochani Młodzieńce! względem nayımilszych Rodziców, krewnych i Opiekunów waszych. Mieycie za-



zärtliche Pflege und Mühe, an alle Warnungen und Rathschläge, an alle uneigennützig und nicht zu vergeltende Wohlthaten, die Ihr von der Wiege an von Euren Vätern, Müttern, Verwandten und Vormündern genossen habt, die Ihr auch in der Zukunft nicht entbehren könnet. Welche Wiedervergeltung verlangen Sie von Euch für alle diese Wohlthaten? — Gewiß keine andere, als die, daß Ihr tugendhafte und vernünftige Menschen werdet, und zwar Eures eigenen Glückes wegen.

Jeder Gedanke an Eure zärtliche Mütter mag Euch erinnern an folgende gefühlvolle Worte Kriaznins, welche eine Mutter, ihr Kind in den Händen wiegend, sagt:

Sohn! o wie viel Kummer

Erduldet der Mutter Herz,

Ehe es Freude

An dir erlebt!

Wie viel empfang' ich einst

Zärtlichen Dankes von dir,

Wenn in meinem Alter

Du meine Stütze seyn wirst!

Wenn das Vaterland,

Ueber deine Tugend staunend,

Der Ruhm mir verkünden wird,

Daß du mein Sohn bist!

Eben so vergesset niemals die gewichtigen Worte Johann Kochanowski's, welche weise Lehren Eurer verehrten Väter enthalten:

Sohn! den Wissenschaften widme dich mit Eifer,

Und höre niemals auf, die Tugend auszuüben;

Ewige Wonne im Himmel ist der Tugend Lohn:

Meide unreine Freuden dieser Welt:

Alles vergeht, wie ein Grashalm, mit der Zeit,

Nur der edle Ruhm lebt auch nach dem Tode;

Um den zu erringen scheue keine Mühe,

Und du wirst dich mir dankbarer zeigen,

Als wenn du Tag und Nacht über meinem Grabe weintest!

Ja! gewiß, geliebte Jünglinge! es ist eine ewige Wahrheit, daß der Umgang mit den Verwandten, sei es in Stunden des Kammers oder in Augenblicken der Freude, immer der angenehmste ist. Unser Unglück erregt bei Fremden nur kurzes Bedauern, und bei langen Leiden können sie uns nicht immer die zärtliche Pflege gewähren.

Möchten also Liebe, Dankbarkeit und Gehorsam gegen Eure Eltern, Verwandte und Vormünder in Euren Herzen stets rege seyn, damit Sie alle sich überzeugen, daß Ihr in unserer Schule nicht bloß in den Wissenschaften, sondern auch in der Tugend fortschreitet.

wsze w żywéj pamięci wszystkie troskliwe i nayszczel-
sze starania, wszystkie nayszczersze przestrogi i rady,
wszystkie bezinteresowne i niewynagrodzone dobro-
dzieystwa, których od kolebki dotąd od Oyców, Ma-
tek, Krewnych i Opiekunów doznawaliście, a bez
których i nadal obeysdź się nie możecie. — Czegoż
oni od Was żądają za te wszystkie dobrodzieystwa?
— niczego więcéy zapewne, iak abyście mieli cnotę
i rozum, a to nie dla ich, lecz dla własnego szczęścia.

Każda myśl o szanownych Matkach Wa-
szych, niech Wam, kochani Młodzieńce! przypomni
owe tklive Kniaznina wyrazy, z któremi matka,
piastując synka na łonie, tak słyszeć się daie:

Synu! o ileż to biedy,
Matczyna znieść musi głowa,
Nim się pociecha iéy kiedy,
Z ciebie dochowa!
Ileż ia z czasem odbiorę
Miłéy mi za to wdzięczności,
Gdy uznam z ciebie podporę
W moiéy starości!
Gdy się kray cały zdumiewać,
Nad każdym twéy cnoty czynem,
A sława będzie mi śpiewać,
Żeś moim synem!

Podobnież pamiętacie te wyrazy Jana Kochanow-
skiego, zawierające mądre rady czcigodnych Oy-
ców waszych:

Synu! naukom chętnie się oddaway,
A cnoty naśladować nigdy nie przestaway.
Cnocie niebo zapłata i wieczne wesele:
W roskoszach swiata tego źle pokładać wiele.
Wszysto to iako trawa czasu swego minie,
Ale sława pocziwa i po śmierci słyńie.
O tę się synu! staray wszelakim sposobem,
A wdzięczniéy mi uczynisz niżbyś nad mym grobem!
Płakał we dnie i w nocy! . . .

Tak to zaiste, kochani Młodzieńce! iest to wiekuista
prawda, że, czy to w chwilach pomyślnych lub w smu-
tnéy niedoli, zawsze między krewnymi naymilszem
iest pożycie. Obce osoby krótko nasz los obchodzi:
a w długich cierpieniach naszych nie zawsze mogą nas
czule pielęgnować.

Oby więc w sercach Waszych, kochani Młodzień-
ce! płomieniały miłość, wdzięczność i posłuszeństwo
ku Rodzicom, Krewnym i Opiekunom waszym, aby
widzieli, iż w szkole naszéy nietylko nauk, aleście też
i cnót nabyli.

Nach den Eltern, geliebte Jünglinge, seid Ihr denjenigen, die aufrichtig an der Vereblung Eures Herzens und an der Aufklärung eures Verstandes arbeiten, die größte Dankbarkeit schuldig, denn: was ist der Mensch ohne diese Eigenschaften? Immer ein unglückliches Wesen, und in moralischer Hinsicht, bisweilen, wie der ewig berühmte Schiller sagt: er setzt sich unter's Thier zurück! Euren achtungswürdigen Erziehern also, so wie auch allen würdigen Männern, welche im Fache der Erziehung arbeiten, seid Ihr, mit Recht, Eure Liebe, Hochachtung, Gehorsam und ewige Dankbarkeit schuldig. Mehr hierüber will ich nicht sagen, um den Ermahnungen unseres eifrigen und aufgeklärten, stellvertretenden Prorectors nicht vorzugreifen, welche Ihr beim Ablefen der Schulgesetze bald hören werdet.

Höchst wichtig sind Eure Pflichten, geliebte Jünglinge! gegen unsern Allerdurchlauchtigsten Monarchen, dessen Regierung uns Der anvertraut hat, der über die Erde und über den Himmel herrscht, von dessen Willen und Weisheit das Schicksal der Völker abhängt. Danken wir der Vorsehung, daß sie uns einen solchen König gab, dessen Weisheit, Gerechtigkeit und Milde Allen als Muster aufgestellt werden kann. Diesen ruhmwürdigen Eigenschaften Seiner Majestät des Königs, unsers Allergnädigsten Herrn, habt Ihr, geliebte Jünglinge! es zu verdanken, daß auf unserer Schule Jeder, ohne Rücksicht auf Stand und Glauben, in Sprachen, Künsten und Wissenschaften, so wie auch in der Moral sich ausbilden kann.

Mit Recht seid Ihr also unserm Allerdurchlauchtigsten Könige Verehrung, Liebe, Treue und Dankbarkeit schuldig; denn wer seinen Monarchen als ein heiliges Bild aller Ihm huldigenden Völker verehrt, der achtet dadurch zugleich auch sich selbst.

Nicht weniger heilig müssen Euch, geliebte Jünglinge! auch diese Pflichten seyn, die Ihr Euren Nächsten schuldig seid. Alle Menschen, ohne Rücksicht auf Stand und Glauben, sind unsere Nächsten. Wir alle sind Brüder! denn wir sind Kinder eines und desselben Vaters, der in den Himmeln thronet; wir Alle leben auf einer und derselben Erde; Allen leuchtet eine und dieselbe Sonne.

Die sehr vielfältigen Pflichten gegen unsere Nächsten sind in Einem Gebote des heiligen Evangeliums enthalten: thue dem Nächsten das, was du willst, daß er dir thue, und thue ihm das nicht, was du willst, daß er dir nicht

Po Rodzicach naywięcéy winni iesteście, kochani Uczniowie! tym, którzy nayszczerzéy pracuią nad usłachetnieniem serca i oświeceniem rozumu waszego: gdyż bez tych przymiotów czemże iest człowiek? — zawsze istota nieszczęśliwa, a w moralnym względzie, czasem, iak mówi wiecznosławny Poeta Szyller, niżéy zwierzęcia upada! — Szanownym więc Wychowawcom Waszym, równie iak i wszystkim godnym Mężom, którzy w wydziale edukacyi pracuią, słusnie należy się od Was, kochani Młodzieńce! uszanowanie, miłość, posłuszeństwo i wdzięczność dozogonna. Więcéy ia w tym punkcie mówić nie będę, abym nie uprzedził zaleceń gorliwego i światłego Zastępcy Prorektora, które wnet usłyszycie, przy odczytaniu ustaw szkolnych.

Arcy ważnemi są też powinności Wasze, kochani Młodzieńce! względem Nayiaśnieyszego Monarchy naszego, którego Rządowi powierzył nas ten, co władza niebem i ziemią, od którego woli i mądrości losy narodów zawisły. Dziękujemy Opatrzności, że dała nam takiego Króla, którego mądrość, sprawiedliwość i dobroć za wzór wszystkim wystawione być mogą. Tym to przymiotom Nayiaśnieyszego Pana naszego, winni iesteście, kochani Uczniowie! iż w szkole naszej, wszyscy, bez względu na stan, na wyznanie wiary, wszyscy, mówię, macie sposobność do wydoskonalenia się w ięzykach, kunsztach, naukach i moralności.

Słusnie więc należy się od Was nayłaskawszemu Królowi naszemu, cześć, miłość, wierność i wdzięczność. Kto czci swego Monarchę, iako święty obraz wszystkich ludów, berku Jego hołdujących, szanuje przez to razem i sam siebie.

Nie mniéy są też święte powinności Wasze, kochani Młodzieńce! które względem każdego z bliźnich waszych wykonywać macie. Bliźnimi naszymi są wszyscy ludzie, bez względu na stan, lub wyznanie wiary. Wszyscy iesteśmy bracia między sobą, bo iesteśmy dziećmi iednego Oycy, który mieszka w niebiosach: wszyscy żyjem na téj ziemi, wszystkim to samo słońce zarówno przyświeca.

Nader obszerny przedmiot o powinnościach względem bliźnich, zawiera się w jednym świętey Ewangelii przepisie: czyńcie bliźnim to, co chcecie, aby oni wam czynili, a nie czyńcie im tego, czego chcecie, aby

thue. Begegnet also den Greisen mit Hochachtung; erbarmet Euch der Armen, seid Euren Vorgesetzten gehorsam; gegen Eure Gefährten freundschaftlich, gegen Jedermann höflich und gefällig. Auf diese Art werdet Ihr, wenn nicht die Freundschaft Aller erwerben, doch wenigstens keine Feinde haben.

Endlich gehe ich zu denjenigen Pflichten über, die Ihr gegen Euch selbst zu erfüllen habt. Sie sind eben so wichtig, wie alle vorhergehenden, denn wer die Pflichten gegen sich selbst nicht erfüllt, der kann auch die Pflichten gegen Gott und gegen seine Mitmenschen nicht erfüllen.

Da die Gesundheit das Fundament aller physischen Glückseligkeit ist, so meidet alles, was die Gesundheit stören kann, und thuet das, was die Kräfte stärket, denn im gesunden Körper wohnt auch eine gesunde Seele. In den Freistunden übet und stärket also Eure Kräfte durch physische Arbeiten; besonders wohlthätig ist, nach stundenlangem Sitzen in der Klasse, ein rascher, wenn auch kurzer Spaziergang im Freien. Geistige, so wie physische Arbeitsamkeit, soll also für Euch, geliebte Jünglinge! eine wahre Freude seyn.

Müßliche Arbeitsamkeit begründet das Glück des Menschen; Müßiggang stürzt ihn ins Unglück, weil er der Anfang alles Bösen ist.

Wie weise rath Euch der musterhafte Dichter Dsinski:

Seht, wie den Sommer hindurch
Die fleißige Ameise arbeitet;
Jugend! sei stets eingedenk,
Daß dein kraftloses Alter kommt.

Aber, geliebte Jünglinge! mehr Anstrengung als die Gesundheit des Körpers, mehr als die Erwerbung der Wissenschaften, ja! am meisten erfordert sie die Ausbildung des moralischen Charakters; dies ist die schwerste, aber auch die belohnendste Anstrengung des Menschen. Den weisesten Rath hierüber ertheilet Euch der berühmte Moralist Gellert, indem er sagt: mustere täglich Morgens und Abends genau deine guten und schlechten Eigenschaften; nimm dir alle Tage früh fest vor, eine deiner bösen Neigungen zu besiegen; am Abende aber frage dich selbst, ob dein Vorsatz den Tag hindurch ausgeführt worden? Auf diese Weise kann man nach und nach das Böse ausrotten, und das Gute befestigen und fortpflanzen.

Der berühmte Redner, und um die Erziehung der Jugend höchst verdiente Graf Stanislaus Potocki, drückt sich hierüber folgendermaassen aus: die Wissenschaften sind für den

oni wam nie czynili. Mieycie zatem dla starców uszanowanie, dla ubogich litość, dla przełożonych posłuszeństwo, dla kolegów przyjaźń, a dla wszystkich grzeszność i życzliwość: tym sposobem, jeżeli wszystkich przyjaźni nie pozyskacie, nie będziecie mieli nieprzyjaciół.

Przystępuję na koniec do tych powinności waszych, kochani Młodzieńco! które względem siebie są mych wykonywać macie. Są one równie ważne, iak i wszystkie poprzedzające: bo kto powinności względem samego siebie nie wypełnia, nie może ich też wykonywać względem Boga i bliźnich swoich.

Ponieważ fundament szczęśliwości fizycznęj iest zdrowie, unikajcie więc wszystkiego, co zdrowie osłabia, a czyńcie to, co siły wzmacnia: bo w zdrowem ciele bywa i dusza zdrowa. W godzinach zatem wolnych nateżajcie siły wasze iakąkolwiek pracą fizyczną: osobliwie przechadzka na świeżem powietrzu, po kilkogodzinnem siedzeniu w klasie, choćby krótka ale nateżona, iest wielce użyteczną. Pracowanie więc tak umysłowe iak i fizyczne powinno być waszą, kochani Młodzieńco! prawdziwą rozkoszą. Praca stanowi szczęśliwość każdego człowieka; lenistwo i próżnowanie poagraża go w nieszczęściu: bo próżnowanie iest początkiem wszystkiego złego.

Jakże mądrze radzi Wam wzorowy Poeta Osiński:

Widzicie iak całe lato
Mrówka tam pracuje pilna:
Młodzi! pamiętajże na to,
Że przyydzie starość bezsilna.

Ale, kochani Młodzieńco! więcéj niż zdrowie ciała, więcéj niż nabycie nauk, naywięcéj pracy wymaga wydoskonalenie moralnego charakteru: iest to naycięższa, ale też naykorzystniejsza praca człowieka! Naymądrszą w tym celu podać radę sławny moralista Gellert, aby co dzień, zrana i na wieczor, bezstronny czynić obrachunek z własnych cnót i występków: aby co dzień zrana uczynić mocne przedsięwzięcie do pokonania iakięj złęj skłonności, a ćwiczenia się w iakieykolwiek cnocie; wieczorem zaś pytać się sam siebie: czy przedsięwzięcie ranne w ciągu dnia wykonane zostało? takim to sposobem można pozwoli i nieznacznie złę wykorzeniać, a dobre przymioty zaszczepiać, wzmacniać i rozkrzewiać.

Sławny Mówca i nader zasłużony w edukacyi młodzieży, Stanisław Potocki, tak się w téj materyi wyraża: wielką dla człowieka są nauki zaletą, lecz więk-

Menschen eine große Empfehlung, weit mehr jedoch sind es die Tugend und der moralische Charakter des Menschen; es ist sein erstes und wichtigstes Studium.

Auch Johann Kochanowski, Schöpfer der poln. Poesie, würde sich schon durch folgende vier Verse veremigt haben:
 Tugend ist ein ewiger Schatz, Tugend ist ein theures Kleinod;
 Dieses entreißet dir nicht der grausame Feind;
 Dieses verheert nicht das Feuer, zerstört nicht das Wasser,
 Ueber alles andere herrscht der blinde Zufall.

Aber, geliebte Schüler! es ist noch nicht genug, Tugenden und Wissenschaften zu besitzen, um in der menschlichen Gesellschaft glücklich zu leben. Nein! noch zweier Dinge bedürft Ihr, worin Ihr Euch von Jugend auf üben müßet. Mit der Tugend und den Wissenschaften müßet Ihr noch Sparsamkeit in den Ausgaben und artige Sitten verbinden. Durch Sparsamkeit erlangt man zu Vermögen, welches uns vor Kummer und Elend bewahrt; und artige Sitten empfehlen uns aufs beste dem Wohlwollen aller Menschen, mit denen wir leben. So wie der goldene Rahmen den Werth des schönsten Gemäldes erhöht, so erheben auch artige Sitten den Werth der Tugend und des Verstandes, und gewinnen sich unwillkürlich die Augen und Herzen edler Mäner.

Noch einen, und schon meinen letzten Rath, behaltet, geliebte Jünglinge, stets im Gedächtniß: seid standhaft und geduldig bei Erwerbung von Kenntnissen und von Tugenden. Während meines zwanzigjährigen Lehramtes habe ich in dieser Schule gesehen, wie manche Jünglinge ihre Laufbahn lobenswerth anfangen, aber leider! sehr tadelnswerth endigten, und zu ihrem eigenen Unglück; und dies lediglich wegen Mangel an Geduld und Ausdauer.

Ich rathe Euch daher, diese Verse Boguslawski's niemals zu vergessen:

Nicht weise ist, der mitten auf der Bahn,
 Vor Schreck den Muth verliert;
 Je größer ist der Widerstand,
 Desio glorreicher der Sieg.
 Der Ruhm thront hoch,
 Noch höher das Glück,
 Doch gebricht der Wille nicht,
 Bald erringt es der Mensch.

Mit diesen, für Euch wichtigen Pflichten, geliebte Jünglinge! endigt sich mein wohlmeinender Rath. Wer ihn befolgt, der wird es nie bereuen; ich aber werde mich höchst glücklich schätzen, wenn mein Rath in Euren Herzen tiefe Wurzel fassen und reife Früchte tragen sollte; mögest Du, Allmächtigster! dies gnädigst bewirken.

szą daleko cnota i charakter moralny, najpierwsza i
 najpożyteczniejsza jego nauka.

Podobnie Jan Kochanowski, twórca Poezyi
 polskiej, byłby siebie już temi czterema wierszami
 uwiecznił:

Cnota skarb wieczny, cnota klejnot drogi!
 Tegoć nie wydrze nieprzyjaciel srogi;
 Nie spali ogień, nie zabierze woda,
 Nad wszystkim innem panuje przygoda.

Jednakże, kochani Młodzieńco! jeszcze nie dość jest
 mieć cnoty i rozum, aby w społeczności ludzkiej żyć
 szczęśliwie; trzeba jeszcze dwóch rzeczy, i w tych na-
 leży się doskonalić już od młodości samy; to jest, do
 cnót i rozumu, trzeba jeszcze oszczędności w wy-
 datkach i grzeczności obyczajów. Oszczędność
 pomaga nabywać majątek, a ten zabezpiecza nas od
 wielu kłopotów i nędzy; grzeczność zaś obyczajów za-
 leca nam życzliwość wszystkich osób, z którymi ży-
 my. Jak złote ramy najpiękniejszej malaturze, tak
 grzeczność rozumowi i cnotcie większą wartość nadają,
 i mimowolnie oczy i serca ślachtetnych mężów ku nam
 skłaniają.

Jedną jeszcze i ostatnią już radę moją, chciejcie,
 kochani Młodzieńco! zatrzymać w pamięci, to jest:
 bądźcie stali i cierpliwi w nabywaniu cnot i nauk.
 Ucząc tu przez lat dwadzieścia, znałem już wielu Mł-
 dzieńców, którzy naychlubniejszy zaczęli bieg nauk
 w szkole naszej, skończyli zaś, niestety! iak naygo-
 rzszy, i na własne nieszczęście, a to iedynie dla braku
 stałości i wytrwałości.

Radzę więc pamiętać te mądre wiersze Bogu-
 sławskiego:

Nie mądry kto w śród drogi,
 Z przestrachu traci męstwo;
 Im większe ciernia, głogi:
 Tem miłsze jest zwycięstwo.
 Na gorze mieszka sława,
 A szczęście jeszcze wyżej,
 Lecz gdy chęć nie ustawa,
 Wnet się człek do nię zbliży.

Na tychto głównych powinnościach waszych, kocha-
 ni Młodzieńco! kończę moje rady przyjacielskie. Ktok
 wiek rad moich usłucha, nigdy tego żałować nie
 dzie: ia zaś będę się miał za nader szczęśliwego, ie-
 rady moje rozkrzewią się w ślachtetnych sercach
 szych, i bujne kiedyś owoce wydadzą: co racz ty s-
 wić, wszechmocna Opatrzność!

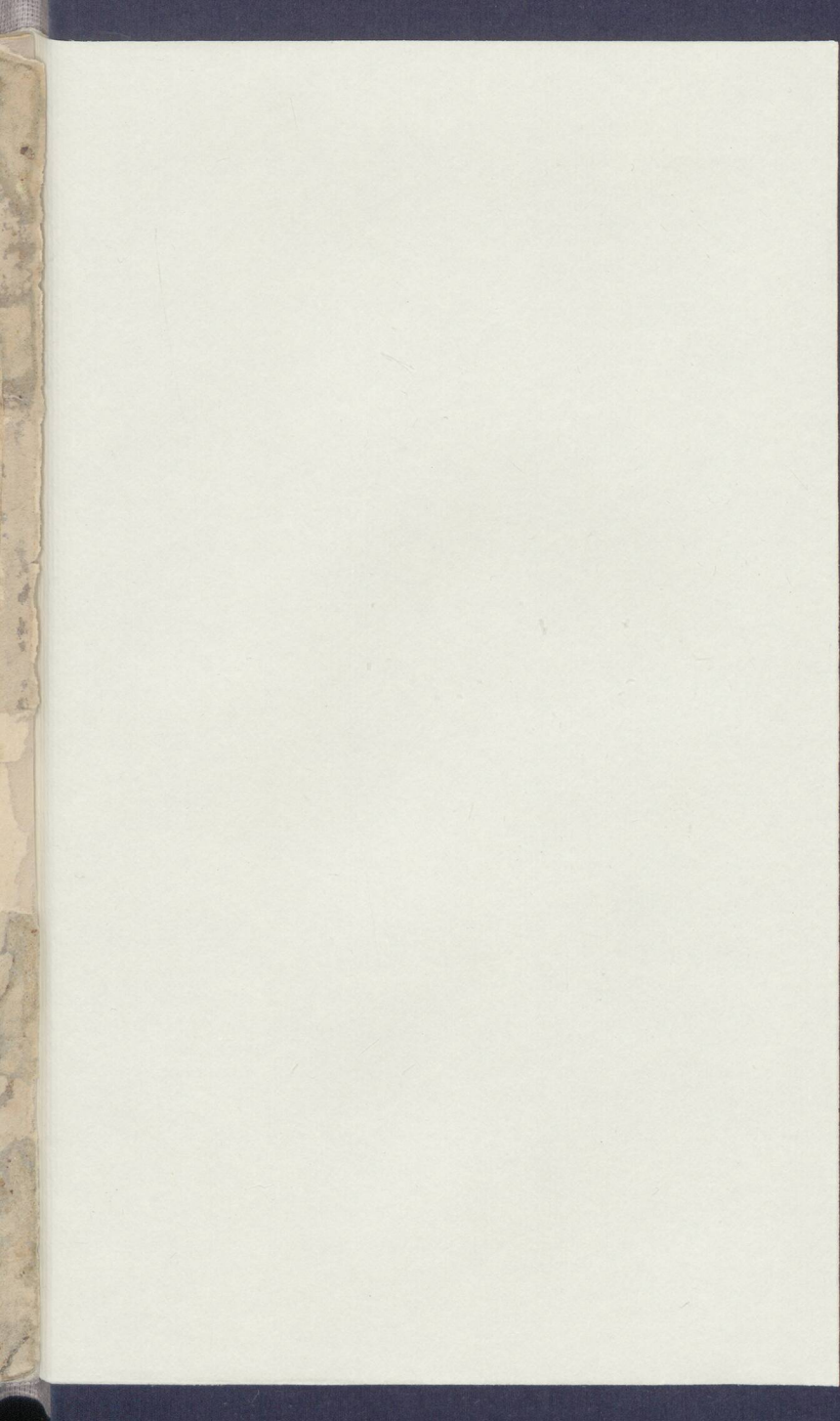


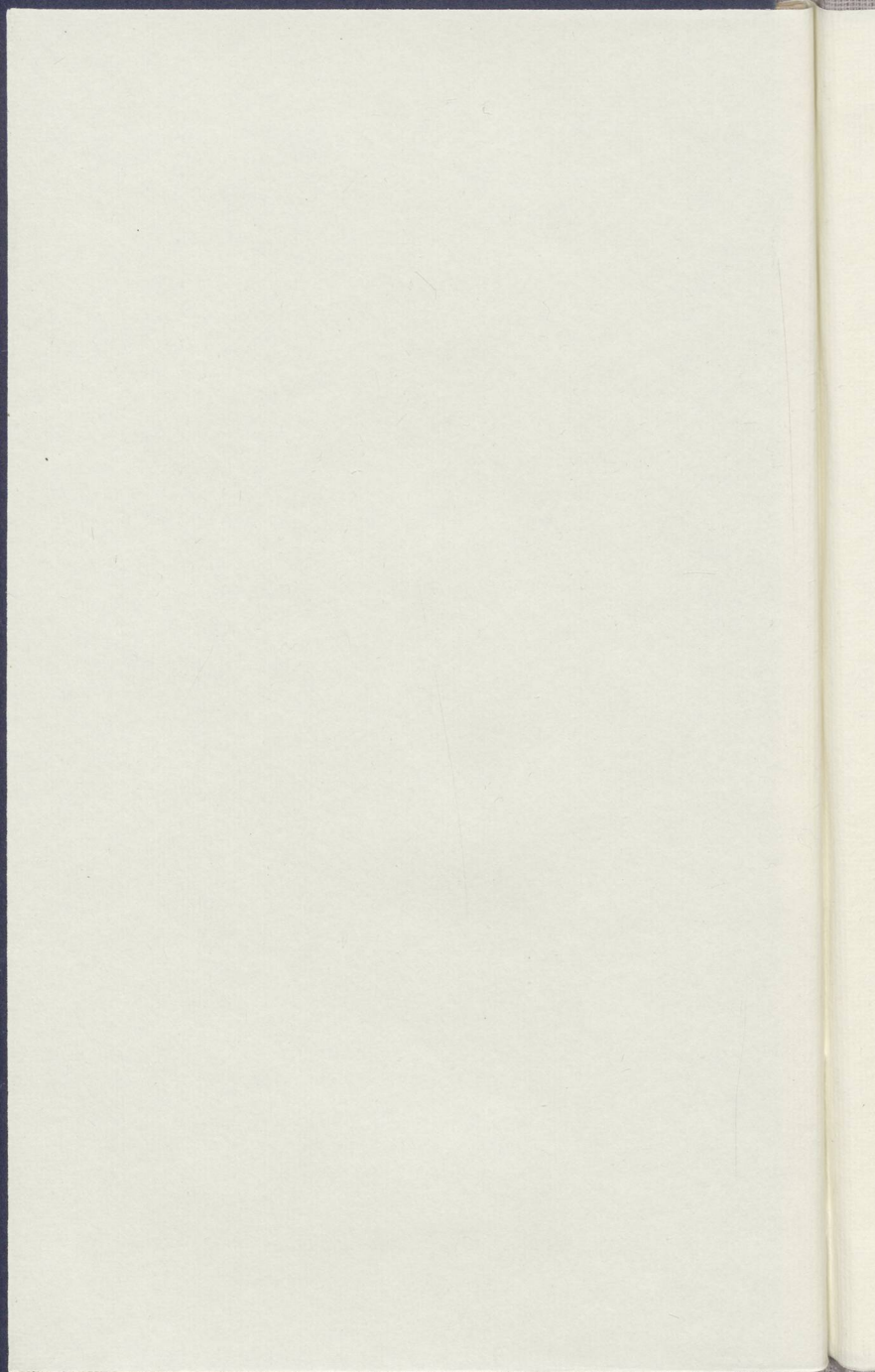
20
Reiestr pism dotąd p. T. Szumskiego
wydanych.

Verzeichniß der bis jetzt von Th. v. Szumski
herausgegebenen Schriften.

1. Polnisches Lesebuch mit gram. Regeln, Berlin 1805.
2. Krótki rys historyi i literatury pol., Berlin 1806.
3. Nauka ięzyka i stylu pol. 2. T., Poznań 1809.
4. Rada dla matek, z niem. p. Hufelanda, Wrocław 1810.
5. Mysli o polepszeniu handlu, rolnictwa i szkół W. X. Warsz., Poznań 1811.
6. Grammatyka francuzka z wypisami, dla Polaków. Rawicz 1813.
7. Französische Grammatik mit Lesebuch für Deutsche, Rawicz 1813.
8. Selbstlehrer in der russischen Sprache, Posen 1814.
9. Piotr Wielki, czyli miłość Monarchy do narodu, tragędyja oryg. grana w Poznaniu i Lwowie. Poznań 1819.
10. Polnische Grammatik für Deutsche, Breslau 1821.
11. Polnisches Lesebuch für Deutsche, 2 Th., Breslau 1821., mit besonderem poln. deut. Wörterbuche, (der 3te Th. wird bald erscheinen.)
12. Wypisy polskie, 2 T. (wyydzie do nich w krótcie T. 3ci.)
(Mam w rękopiśmie Historyą powszechną od stworzenia świata do 1810, w 3 T. doprowadzę ją do 1825; iakoż Arytmetykę teoretyczno-praktyczną, podług Fiszera. Zamyślam ie, dla użytku młodzieży, podać do druku.)

Przedają się w Xiegarniach PP. Mittlera
i Munka, w Poznaniu, Bydgoszczy i Lesznie.









Biblioteka Uniwersytecka
w Poznaniu

272198 I



BG0649403